

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY

Jak w całym kraju, w połowie sierpnia obchodzi się święto Wojska Polskiego, tak i w naszej parafii, 19 sierpnia, świętowano ten wyjątkowy dzień. Parafialne obchody rozpoczął tradycyjny pochód pocztów sztandarowych oraz władze miasta i gminy Stoczek Łukowski w asyście Orkiestry Dętej do naszej świątyni. Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. Kanonik Stanisław Bieńko – proboszcz Parafii, a koncelebrował Ks. Prałat Józef Huszaluk.

We wstępie do Mszy świętej ks. Kanonik Stanisław przywitał wszystkich zebranych, szczególnie witając *Braci kombatantów, bo to oni dzisiaj są bohaterami, bo to ich święto*. Na początku Eucharystii głos zabrał również prezes koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Stoczku Łukowskim – Zygmunt Mikos. W kilku słowach przypomniał najważniejsze daty XX wieku, które zostawiły ślad na Polskich Siłach Zbrojnych, a także przytoczył genezę święta, które nieprzypadkowo obchodzone jest właśnie 15 sierpnia, jako Cud nad Wisłą.

W homilii ksiądz Kanonik zacytował słowa Jana Pawła II – *Coście zrobili z waszą wolnością? Coście zrobili?*, aby za moment dodać samemu- *Cośmy zrobili, że Ojczyzna podzielona, że Wojsko w rozsypce, cośmy zrobili, żeby temu zapobiec?* Dalej Ksiądz Kanonik dawał odpowiedź co trzeba zrobić, żeby być dobrym patriotą i dobrym katolikiem: *Tego jak żyć uczą nas nasi święci, Ci ze stulą na szyi i krzyżem w dłoni, ale i Ci zwyczajni, codzienni. Uczy nas tego święty*



Po zakończeniu Mszy świętej, korowód z Orkiestrą, Pocztami Sztandarowymi, Władzami i parafianami udał się na cmentarz do kwatery wojennej. Tam ponownie głos zabrał Pan Zygmunt Mikos, który przybliżył historię Armii Krajowej, a także genezę tych struktur na stoczkowskiej ziemi. *Dla mnie i dla moich kolegów historia Armii Krajowej nigdy się nie skończyła i jej misja nie wygasa* – zakończył Prezes Mikos. Po nim głos zabrał Ks. Kanonik Bieńko, który pobłogosławił znicze i kwiaty, złożone pod ścianą kwatery wojennej oraz symbolicznym Grobie Nieznanego Żołnierza. Cała uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę hymnu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej - *My Pierwsza Brygada*. Cała uroczystość dała wyraz wielkiemu przywiązaniu mieszkańców i władz do Boga i Ojczyzny. Niepokoi jednak mała ilość osób, które przybyły na uroczystą mszę świętą, co w zakończeniu mszy świętej. Podkreślił także, iż ma nadzieję, że kolejne święta i uroczystości przyciągną wszystkich, którym dobro Ojczyzny leży na sercu. *Red.*



Wojciech, ale i Ci ostatni wyniesieni na ołtarze – Jan Paweł II i Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Warte podkreślenia jest, że wielki wpływ w podniosłość Eucharystii miała Orkiestra, która uświetniła ją swoją grą.